

Od nauczycieli przedszkolnych pod adresem reformatorów

- Nauczycielom przedszkola jest ciężko pracować w warunkach, gdy grupy są maksymalnie przepełnione. Każde dziecko potrzebuje indywidualnego podejścia a w grupach 25+ jeden nauczyciel nie ma możliwości pracować z każdym.
- Zaczynjcie doceniać pracę nauczycieli w przedszkolu - zapraszam na kilka godzin do grupy 25 trzylatków, dzieci z orzeczeniami, zaburzeniami; zobaczycie czy potrzebna jest zmiana podstawy programowej, czy zupełnie coś innego...
- Aby nauczycieli w przedszkolu traktować jak nauczycieli w szkołach.
- Aby nie utrudniać pracy wspierać też nauczycieli, nie tylko rodziców, bo nie zawsze rodzic ma rację.
- Aktualna podstawa programowa wychowania przedszkolnego jest bardzo dobra. To nie podstawę w przedszkolu należy zmieniać, a np. dopuszczalną liczbę dzieci w oddziale, ilość dorosłych budujących zespół przedszkolny (jest za mało opiekunów), świadomość, że w przedszkolu pracuje nauczyciel, który podobnie jak nauczyciel klas I-III ma ogromną wiedzę o rozwoju dziecka w zakresie posiadanej wiedzy i umiejętności jest "człowiekiem-orkiestrą" z ogromnym wachlarzem kompetencji miękkich i twardych, a kreatywność, elastyczności na zmiany i jednocześnie zapewnianie rytmu i stałości to jego drugie imię.
- Aktualnie na polską edukację przeznaczane jest absolutne minimum finansowe. Sprawia to, że nauczyciele odchodzą od zawodu a placówki nie mają dyrektorów. Wielu nauczycieli pracuje na dwa etaty w dwóch różnych placówkach albo dorabia na korepetycjach. To z kolei droga do przemęczenia. Takich więc mamy nauczycieli - zmęczonych, szukających drugiego na skróty, pracujących w rutynie, powoli tracących kreatywność i tego samego uczących dzieci. Wyższe wynagrodzenia to wyższy status nauczyciela, wypoczęty nauczyciel, kreatywny, z pasją. Nie ma mowy o jakiegokolwiek zmianie w polskiej edukacji bez wysokich wynagrodzeń nauczycieli. Podstawa programowa nie jest problemem, wystarczy, że kreatywny nauczyciel dobrze z niej korzysta, a nie wałkuje tylko to co zapisane w przewodniku metodycznym.
- Bardzo proszę o uwzględnienie większej autonomii nauczyciela, zmniejszając przy tym ilość dokumentacji, którą nauczyciele muszą tworzyć w ramach kontroli realizacji podstawy programowej, tym samym podnosząc wartość i znaczenie nauczycieli wychowania przedszkolnego jako pierwszego i najważniejszego szczebla edukacji i wychowania dzieci. Z jednej strony Ministerstwo Edukacji Narodowej uważa, że nauczyciele wychowania przedszkolnego nie zasługują choćby na bony na laptopa, który jest im niezbędny do pracy - tworzenia planów pracy, obserwacji, ciekawych i kolorowych pomocy dydaktycznych itp.. [Przecież w przedszkolu nauczyciele tylko bawią się z dziećmi;]) Z drugiej strony poprzez kolejne zmiany (nowe cele, założenia, stworzenie „Profilu absolwenta”) zawarte w Podstawie programowej MEN narzuca na nauczycieli wychowania przedszkolnego jeszcze więcej pracy, dokumentacji do napisania, a tym samym ogranicza czas, który nauczyciel wychowania przedszkolnego mógłby realnie poświęcić dzieciom, zadbać o ich indywidualny rozwój i spędzić czas z dziećmi w jeszcze bardziej kreatywny sposób wg zaplanowanego przez siebie pomysłu na grupę.
- Bez sensu zmieniać coś, co działa i daje efekty (bez konsultacji z ludźmi, którzy są ekspertami, bo codziennie pracują z dziećmi w przedszkolu).
- Boję się, że namieszają niepotrzebnie w podstawie programowej przedszkola. Obecna jest ok. Pozwala nauczycielowi na prowadzenie fajnych zajęć dając dziecku i nauczycielowi dużo swobody. Zmiany powinny być konsultowane z osobami które pracują z dziećmi w wieku przedszkolnym, są praktykami a nie teoretykami.
- Brak autonomii nauczyciela, reforma jak zwykle polityczna i nie przedyskutowana z czynnymi nauczycielami.
- Brak konkretów, obszerna, ogólnikowa.
- Brak spójności z podstawą programową na kolejnych etapach kształcenia.
- Chciałabym pracować w mniejszej grupie dzieci i mieć płacone za nadgodziny tak, jak w szkołach.
- Chciałabym pracować w miejscu wyposażonym w pomoce dydaktyczne oraz sprzęt taki jak tablica multimedialna lub chociaż laptop. Marzeniem jest, aby być nauczycielem docenianym jak koleżanki w klasach I-III, które nie muszą pełnić dyżurów i siedzieć z trójką dzieci np. w wigilię lub w ferie, często te dzieci zmęczone i przebudźcowane, bo chodzą cały rok do przedszkola. Pensum nasze jest większe, a praca coraz cięższa. Myślę, że za kilka lat nie będzie miał kto pracować w przedszkolu.

- Ciągłe wprowadzanie reform w edukacji to sztuka dla sztuki. Obecna PP daje możliwość do swobodnego realizowania wyżej wymienionych celów. Wszystko zależy od inwencji nauczycieli i dyrekcji.
- Cieszę się, że dostrzeżono potrzebę zmian.
- Ciężko jest realizować podstawę programową zajmując się zbędną dokumentacją, awansami, problemami dzieci z zaburzeniami rozwoju.
- Czas spojrzeć na "opiekunki" jak na nauczycielki, bo to jest jawna dyskryminacja. Zmniejszyć pensum do 22 godzin. Bo za kilka lat dzieci będą uczyć się chyba same.
- Często zabawy są zbyt skomplikowane dla jednego nauczyciela uczącego 25 dzieci, w tym wiele z upośledzeniami.
- Czuję się niedoceniona, gorsza od nauczycieli w szkole, pogardzana przez rodziców a winą za to obarczam rządzących, zarabiam za mało, dlatego coraz częściej myślę o odejściu, jestem przemęczona bo mam 26 dzieci w grupie- JAK NA LITOŚĆ BOSKĄ MAM DOTRZEĆ DO KAŻDEGO DZIECKA TAK JAK BYM CHCIAŁA????!! W pracy nie mam drukarki - UPS, jest ale jedna dla wszystkich i czarno-biała bo na kolorową nie ma kasy, a co dopiero jakby JEDNA DRUKARKA STAŁA W KAŻDEJ KLASIE???? TO DOPIERO BYŁBY LUKSUS, PRAWDA????!! Baza pomocy - kolejny dramat.. WSZYSTKO MUSZĘ SOBIE ORGANIZOWAĆ SAMA ZA SWOJE PIENIĄDZE! 😊. Mogę jeszcze wymieniać.....szkolenia, kursy, warsztaty, webinaria...za własną kasę. Jeszcze bym mogła kilka rzeczy wymienić... EDUKACJA WŁĄCZAJĄCA 😊😊😊, awans zawodowy..., PAPIERY...
- Czuję się wypalona zawodowa i niedoceniona z wielu stron.
- Czyny, a nie ciągle rzucane frazesy, zacznijcie w końcu dbać o nauczycieli edukacji przedszkolnej, a tym samym o dzieci!!! Obecnie to żadne podwyżki, tylko wyrównanie do inflacji, niska pensja, a wszystko coraz droższe. O rachunkach nie wspomnę. Wyliczanie średnich wynagrodzeń, wliczając w to nadgodziny, dodatki... to słaby pomysł. Nie róbcie już z ludzi głupich, a tym bardziej, gdy mówimy o edukacji - żenada i chyba już nie będzie Ministra znającego dogłębnie to środowisko.
- Dajcie dzieciom być dziećmi. Tylko tyle i aż tyle. A nam nauczycielom przedszkola okażcie wreszcie realne wsparcie. W zakresie przede wszystkim materialnym - wyposażenie miejsca pracy, brak konieczności korzystania z prywatnego sprzętu, kupowania pomocy, papieru, tuszu z własnych i tak już marnych wynagrodzeń.
- Dajcie nam pracować bez papierologii, w mniejszych grupach. Dzieci mają coraz więcej problemów, musimy mieć czas, żeby je wspierać.
- Dajcie nam pracować! Skończmy z tą papierologią. Dziecko jest najważniejsze!!
- Dajcie nam spokojnie i niezależnie pracować! My wiemy co robić, by przygotować dziecko do szkoły
- Dajcie sobie spokój z tą edukacją zdrowotną; doposażcie placówki i zadbajcie o nauczycieli. Im my będziemy zdrowsi i bardziej zadowoleni z pracy, tym dzieci będą szczęśliwsze.
- Dajcie święty spokój! Najpierw przygotujcie projekt. Potem omówcie go w środowisku, potem wprowadźcie zmiany i przekażcie do upowszechnienia informacji i pilotażu. Wprowadzenie najwcześniej w 2030. Jak wytrzyma próbę czasu i zmianę władzy to znaczy, że jest dobre i akceptowalne.
- Dajmy większą samodzielność dzieciom.
- Dobro dziecka, rozwój emocji i sfery społecznej.
- Dobrostan i profilaktyka zdrowia psychicznego nauczycieli przełoży się na dobry rozwój dzieci.
- Dobrze zorganizowany nauczyciel potrafi wspierać rozwój dziecka w obecnej podstawie programowej w taki sposób, by spełniać wymogi tzw. nowego programu. Od zawsze w mojej pracy towarzyszy mi swoboda w dostosowaniu materiału i metod pracy z małymi dziećmi. Niektórych nauczycieli ograniczają takie czynniki jak niechęć lub zbyt mała wiedza. Jeśli nauczyciel dotychczas nie spełniał założeń tak zwanej nowej podstawy programowej wystarczy się tylko dokształcić. Moim zdaniem nowa podstawa programowa oparta na profilu absolwenta nie wniesie nic nowego do mojej pracy.
- Dopóki nie doposażą się placówek, nic się nie zmieni.
- Żeby zrezygnować z pakietów kart pracy, trzeba mieć o wiele większy zasób materiałów do eksperymentów, doświadczeń, żeby dzieci coś tworzyły, muszą mieć na czym pracować, a to kosztuje, grupa 25 osób, cały dzień

samodzielnej pracy, to np. mąki i soli na masy solne potrzeba sporo, a dni w miesiącu jest plus minus 20, kwota wychodzi ciekawa, jak będą fundusze, to ok.

- Dostrzeżcie przedszkola i ciężką pracę nauczycieli!!!!
- Dzieci obecnie są mało samodzielne, mają dużo problemów emocjonalnych, wady wymowy, problemy z komunikacją, niski poziom wiedzy ogólnej, nie znają podstawowych zasad współżycia w grupie. Rodzice traktują nauczycieli w przedszkolu jak opiekunki, nasze kompetencje i wiedza są lekceważone, mało kto traktuje poważnie nasze wskazania i dopiero w szkole otwierają się rodzicom oczy.
- Dzieci są bardzo w tych czasach rozchwiane emocjonalnie- nie radzą sobie z przegraną itp.
- Rodzice pozwalają dzieciom na wszystko, co widać w zachowaniu dzieci w przedszkolu.
- Dzieci w przedszkolach do aktywności ruchowej w ogrodach, samodzielne, wspierane przez nauczycieli w rozwoju we własnym tempie.
- Systemowa całkowita likwidacja pakietów, książek pomocniczych etc. (jak zwał, tak zwał) - powinny być zabronione w przedszkolach!!!
- Określenie jasnych granic i wytycznych dla rodziców, którzy rozpoczynają swoją przygodę z edukacją właśnie w przedszkolu, np. sygnalizowanie potrzeb fizjologicznych, np. dzieci przychodzące do przedszkola powinny przejść do domu pod opieką rodziców trening czystości, np. nieprzyrowadzanie do przedszkola dziecka chorego, np. picie z kubka, np. jedzenie łyżką - oczywiście wystarczy, że dziecko podejmuje próby. Ułatwi to dzieciom start, będą się czuły pewnie i spokojnie.
- Dzieci z orzeczeniem powinny realizować edukację w placówkach integracyjnych!
- Edukacja przedszkolna w Polsce stoi na wysokim poziomie. Obecnie na podstawa programowa jest dobra, nie ogranicza autonomii nauczycieli.
- Gdzieś czytałam ostatnio komentarz, że 25 dzieci na jednego nauczyciela jest łamaniem praw dziecka. Bardzo mnie te słowa poruszyły. Jest w nich sporo prawdy. Jak pracować z 25 dziećmi jeśli jest tylko 1 nauczyciel. Nawet jeśli dzieci nie mają żadnych zaburzeń to jest to ciężka, również pod względem fizycznym, praca. Ubranie i rozebranie 25 dzieci na spacer, ubieranie i rozbieranie na gimnastykę. Wiele dzieci w grupie 3-latków ma jeszcze problem z toaletą, więc dochodzi kolejne przebieranie. 25 dzieci w małej sali. Nawet jeśli grzecznie się bawią, to miejsca na zabawę mają niewiele. W trybie pilnym uważam, że powinno zmniejszyć się liczebność dzieci w grupach. Zmiana podstawy programowej moim zdaniem niewiele da, jeśli nadal będą tak liczbę grupy.
- Głośno się mówi o tym, że dzieci mają swoje prawa. Ale czy nie powinno się także mówić głośno o ich obowiązkach?
- Grupy liczą za dużo dzieci, żeby miały one autonomię. Sale przeładowane, hałas, nie wiadomo w którą stronę patrzeć, bo dzieci mają duże problemy emocjonalno-społeczne.
- Liczba dzieci w grupach jest zbyt duża, dzieci są przebudźcowane, a przychodząc do placówki codziennie od rana do wieczora nie mają jak odpocząć i wyszczyć się, a nawet jak takie miejsce jest, to jeden dorosły człowiek nie jest w stanie się rozerwać, żeby zapewnić opiekę każdemu dziecku tak, by spełnić jego potrzeby. Przedszkolaki nie mają prawa do ferii czy wakacji, zajęcia są codziennie i nie ma czasu na przyjemności typu zabawa czy wyjście z dziećmi na sanki. A nauczyciele zamiast organizować dzieciom kreatywne zabawy toną w nikomu nie potrzebnych papierach.
- Ja jako nauczycielka z wieloletnim stażem, czuje się umniejszania względem nauczycieli szkolnych. Dlaczego jesteśmy nieferyjni??? Dlaczego nie możemy jak ludzie odpocząć tylko pracujemy non stop? Dlaczego ciągle muszę dopłacać z własnych pieniędzy na szkolenia, materiały i drukowanie, bo nawet nie mam drukarki?! To przez rząd ludzie nas postrzegają jako opiekunki, a nie jako nauczycielki PO PODYPLOMÓWCE I TO NIEJEDNEJ???? DLACZEGO MAM 26 DZIECI?? DLACZEGO MAM UKRAJŃCÓW?? JAKI JEST POWÓD, ŻE CHCĘ ODEJŚĆ SKORO LUBIĘ SWOJĄ PRACĘ??? ...wy mi odpowiedzcie...rządzące...bez wykształcenia miernoty...
- Jeśli nie zmniejszy się liczebność grup (mam 28 dzieci przedszkolnych) na nic zapisy o kreatywności czy innych indywidualizmach, pomocy pp itd. Podstawą do rozwoju jest bezpieczeństwo i nieprzebudźcowanie, a w takich grupach przy 28 dzieciach w sali jest trudno!!! To jak walka o przetrwanie, a te wszystkie o podstawie itd. tylko ładnie wyglądają!!!

- Jeśli pensje i liczba dni wolnych się nie zmienią w stosunku do nauczycieli w szkołach, to naprawdę nie wiem, co zrobimy z dziećmi za kilka lat, kto je będzie uczył i się nimi opiekował w przedszkolach.
- Język obcy w grupach dz. 5-6 letnich.
- Jeżeli w ogóle mówimy o podstawie programowej, zadbajmy o nauczycieli. Żeby mieli te same przywileje co nauczyciele szkolni.
- Przedszkola też powinny być feryjne z ewentualnymi dyżurami, tak jak świetlice w szkołach.
- Już niczego nie róbcie, proszę. Wystarczy „ulepszania” edukacji!
- Już nie wierzę, że coś to da.
- Każde dziecko to indywidualność, dziecko dojrzewa w swoim tempie. Różnorodność to podstawa, a nie dążenie do jakiegoś ideału i kserowanie wedle profilu! Żadna podstawa nie zmieni sytuacji. Zaufanie i autonomia dana nauczycielowi to podstawa!
- Kiedy status nauczycieli wychowania przedszkolnego zostanie doceniony finansowo?! Mamy większe pensum, brak ferii i wakacji, bo dzieci w przedszkolu coraz więcej, a pieniądze mniejsze lub takie same jak nauczyciele w szkole. Ogrom papierów od planów, programów, opinii, dostosowań, do ogromnej ilości dokumentacji dla dzieci z orzeczeniami. Do tego trudni rodzice, ciągłe ocenianie i krytykowanie. To co mamy na głowie to istny obłęd za marne pieniądze.
- Kluczowe jest zmniejszenie liczby dzieci w grupach, ze względu na coraz większą ilość dzieci wymagających indywidualnego wsparcia, nie jest to możliwe przy 25 dzieci na jednego nauczyciela
- Kolejna zmiana podstawy spowoduje zamieszanie. Dopiero co ogarnęli nauczyciele obecną podstawę i jest już można powiedzieć dobrze, to dalej brniemy w chaos.
- Koniec pracy z książkami, a więcej nauki przez zabawę.
- Konieczne jest zdecydowane zwiększenie finansowania przedszkoli oraz zmniejszenie liczebności grup, żeby móc realnie realizować założenia podstawy programowej, umożliwić bardziej indywidualne podejście do dzieci oraz pracę z wychowankami z problemami czy uzdolnieniami.
- Konieczne jest zmniejszenie liczby dzieci w grupie, aby możliwe było realizowanie powyższych celów. W grupie 25 osobowej z dziećmi z orzeczeniami, różnymi trudnościami czasem jest to dla nauczyciela walka o przetrwanie z wypaleniem zawodowym, frustracją wynikającą ze specyfiki pracy.
- Konieczne jest zmniejszenie liczby dzieci w grupie. Szczególnie gdy uczęszcza do niej ok. 6 dzieci z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego. Sam nauczyciel z dwudziestką dzieci nie zapewnia im bezpieczeństwa, konieczna jest druga osoba.
- Krótka, nadająca kierunek, bez detali w postaci szczegółowych treści kształcenia i wychowania!
- Liczę na zmiany w resorcie po wyborach prezydenckich :-).
- Są inne ważne potrzeby - jak podniesienie prestiżu nauczyciela, zmiany w kształceniu nauczycieli, przywrócenie nauczycielskich kolegiów, żebyśmy mieli wykształconą kadrę do dyspozycji. Zmiany w podstawie programowej to nie jest priorytetowa sprawa w obecnej chwili!
- Nie tracę nadziei, że to ważne ministerstwo trafi w końcu w ręce kogoś kto zna edukację od środka i nie będzie wygłaszał krzywdzących głupot i przeprowadzał słownej i nie tylko słownej nagonki na niepubliczną oświatę.
- Ludzie ! Dajcie życ nauczycielkom!
- Dajcie mam godnie zarabiać, bo i tak pracujemy wolontaryjnie na wycieczkach, nocowaniach, piknikach i imprezach . Nauczycielki przedszkola są najlepiej wykształcone, sama mam trzy specjalizacje. Kochajcie nas!
- Ludzie, Wy naprawdę nie wiecie, jak wygląda praca w przedszkolu w grajdołach, na jakim sprzęcie my pracujemy. A traktowani jesteśmy jak gorszy sort. Po co profil absolwenta? Co to zmieni?! Kiedy wszystko pozostałe leży, warunki lokalowe, brak pieniędzy, zapału do pracy, skoro jesteśmy co krok traktowane jak "przedszkolanki"...
- Ludzie/Nauczyciele potrzebują stabilności i poczucia wpływu na rzeczywistość. Potrzebują też czasu, żeby zweryfikować, które działania mają sens, a które nie.
- Mając wieloletnie doświadczenia, to niestety, spodziewam się pogorszenia warunków pracy a nie poprawy. Każda reforma pogarsza te warunki.

- Mam nadzieję, że tym razem zmieni się sytuacja nauczycieli przedszkoli. Wychowanie przedszkolne jest najważniejsze w życiu młodego człowieka. A my jesteśmy traktowani jak opiekunki, niańki...A nauczyciel przedszkola jest najlepiej wykwalifikowanym nauczycielem, to my musieliśmy iść na studia aby uczyć języka angielskiego, mamy wiele studiów podyplomowych, kursów itd... My naprawdę jesteśmy mądrzy. Nie jesteśmy opiekunkami!
- Ministerstwo tworzy makulaturę, ignorując organizm dziecka. Dziecko nie jest robotem i nie przyswaja wiedzy z papierków. Ono potrzebuje przede wszystkim zabawy i miłego spędzania czasu. A nie realizowania poronionych pomysłów ministerstwa.
- Mniej edukowania, więcej wychowywania i zabawy !!!
- Mniej papierologii, mniej ciągłych zmian, więcej przestrzeni na kreatywność nauczycieli!
- Mniej wymagań, zabawa głównym celem !!!!
- Moim zdaniem przedszkola robią dobrą robotę - pracują w nich twórcze i zaangażowane osoby. Potrzebujemy tylko docenienia i dowartościowania naszej pracy. A może po prostu dostrzeżenia, jak ważny jest to etap edukacji.
- My nauczyciele przedszkola "ISTNIEJEMY". Nie jesteśmy widzialni tylko jak jest potrzeba (wakacje, ferie, przerwy świąteczne, coraz większe wymagania), ale też podczas podwyżek, przyznawania laptopów itp.. Ogólna pogarda zarówno ze strony rodziców, społeczeństwa a także Ministerstwa. Proponuję każdemu ustalającemu te zasady kilkudniowe zastępstwo w przedszkolu z 25. dziećmi na głowie... Zapewniam, że myślenie zmieniłoby się każdemu.
- Myślę, że autorzy reformy powinni odwiedzić przedszkola, spędzić w nich trochę czasu, porozmawiać z nauczycielami, co niewątpliwie pozytywnie wpłynęłoby na wprowadzane przez nich zmiany.
- Najbardziej potrzebne jest wsparcie dzieci z orzeczeniami i opiniami, w tym celu należy zwiększyć liczbę godzin specjalistów i dostępność Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych. Dziś na termin badania w PPP rodzice z dziećmi czekają ponad pół roku. Często problemy, które zauważamy na tle grupy są bagatelizowane w trakcie diagnozy w PPP z uwagi na brak wizyt terytorialnych specjalistów z PPP czy nawet możliwości konsultacji osobistej z pracownikami Poradni specjalistycznych. Dzięki edukacji włączającej wiele dzieci z trudnościami ma uczęszczać do placówek ogólnodostępnych, ale nikt nie zastanawia się nad tym w jaki sposób prawidłowo zorganizować dla nich wsparcie i dla dzieci w tak zwanej normie rozwojowej. Problemem jest na pewno ścieżka awansu zawodowego i związana z tym biurokracja oraz wielokrotnie brak odpowiedniego wsparcia ze strony metodyków. Młodzi nauczyciele odchodzą z zawodu ze względu na narastające trudności wychowawcze, emocjonalne i brak narzędzi wsparcia dla dzieci potrzebujących. Jako nauczyciel z ponad 16-letnim stażem uważam, że jesteśmy traktowani przez rządzących jako tak zwane ogniwo zapasowe. Nie liczy się z naszym zdaniem, naszym zaangażowaniem. Doskonale widać to na przykładzie laptopów czy nierównego traktowania odnośnie wakacji, ferii czy przerw świątecznych. Przydałyby się tak zwane superwizje dla nauczycieli, możliwość korzystania z pomocy terapeutycznej w postaci wsparcia psychologa dla nauczyciela. Największą i najważniejszą zapłatą za naszą pracę są uśmiechy dzieci, ich rozwój i dobre słowo od rodziców.
- Najlepiej zacząć od początku: określenie konkretnie celów na konkretny wiek rozwojowy przedszkolaka z finalną sylwetką absolwenta krótko i zwięźle ,10-15punktów.... czy absolwent ma czytać czy rozpoznawać litery, czy ma je pisać czy kreślić czy można pisać czy nie można, bałagan w podstawach zagadnieniach, które kilka lat temu nie wzbudzały wątpliwości, a dzisiaj kipi na forach nauczycielskich i rodzicielskich przy okazji... miło gdyby nauczyciele SP także znali te finalne postanowienia... ; czy korzystać z narzędzi multimedialnych czy wyrzucić je? Karty pracy tak czy nie? Weryfikacja rynku wydawniczego i oferowanych treści....niby ktoś to kontroluje, a jednak często mam wątpliwość...
- Wszyscy mają umieć i robić to samo, czy jednak skupiamy się na indywidualnych predyspozycjach i możliwościach?
- Czy na serio potrzeba 5 lat studiów jednolitych, aby być dobrym nauczycielem przedszkola w dobie kryzysu i braków kadrowych?
- Diagnozowanie dzieci i gotowość szkolna... brak szacunku do naszej pracy - skąd termin 30.04 na gotowość szkolną?! 1.09. Ten młody człowiek przez 4 miesiące może pokonać napotkane trudności, mierzyć się z nowymi zupełnie innymi, a i tak nikt tego nie czyta, a dla mnie zbędna robota na 2 tygodnie, a rodzic i tak zrobi jak będzie uważał, i znów

podważenie autorytetu nauczyciela... Może skupić się na większej edukacji rodziców, że przedszkole to jednak coś więcej niż klocki na dywanie i że są takie obszary z których dziecko ""nie wyrosnie".

- Współpraca i terminy w poradniach kolejna kpina!!!! Co z dziećmi ""niezdiagnozowanymi""? Bo rodzic nie chce bo "pani wymyśla", co z dziećmi z nadpobudliwościami, które są na ten moment w ogóle nie zaopiekowane przez system, a nauczyciel zostaje zazwyczaj sam z tematem ?
- Może zamiast obstawy 5 nauczycieli wystarczy ogarnięty asystent/pomoc nauczyciela (ale nie do sprzątania), z konkretnie ustalonymi zasadami działania... (u nas to funkcjonuje, ale ma pełne wsparcie psychologa i terapeutów współpracujących z dzieckiem).
- A może faktycznie usiąść napić się kawy, nie stresować się?
- Aaaa szkolenia jasne! Ale jakościowe, a nie z samodzielnie drukowanym ""certyfikatem"". Zapewnienie szkoleń, wyposażenia w cuda, ale nie pomijanie placówek niepublicznych!!! My na serio nie jesteśmy gorsze... a jeszcze bardziej oplute w ostatnich dniach i na przestrzeni lat...
- :(
- Najważniejsze jest zmniejszenie liczebności grup, na które przypada większość dzieci ze specyficznymi trudnościami zdiagnozowanymi lub jeszcze nie.
- Należy dostrzec nauczyciela wychowania przedszkolnego jako nauczyciela.
- Należy dostrzegać pracę, jaką wykonują nauczyciele wychowania przedszkola. Dokonać zmian w wynagradzaniu, żeby placówki przedszkolne przyciągały nauczycieli, a nie powodowały, że pedagodzy rezygnują i podejmują pracę w szkole.
- Należy natychmiast podjąć działania, które spowodują napływ nauczycieli wych. przedszkolnego do placówek.
- Podnieść wynagrodzenie, zmienić kształcenie nauczycieli, zmienić awans.
- Należy ograniczyć biurokrację i skupić się na najważniejszych zadaniach, by dziecko opanowało najważniejsze umiejętności potrzebne dzieciom w szkole. Obecna podstawa programowa nie jest zła. Uważam, że zbyt liczne akcje i projekty wcale nie wpływają pozytywnie na dzisiejsze dzieci, które potrzebują ograniczenia bodźców, spokoju i wyciszenia, a nie pobudzania ich i popędzania co rusz nowym projektem, kolejnym zdjęciem, którego oczekują rodzice i organ prowadzący.
- Należy pamiętać o przedszkolach - tam się wszystko zaczyna. W przepelnionych grupach, sami w bezpośrednim kontakcie z najmłodszymi, pomijani we wszelkich benefitach „dla nauczycieli” - nauczyciele przedszkoli powoli się wypalają. Trzeba bezwzględnie poprawić jakość pracy nauczycieli przedszkola - przede wszystkim warunki, bo sama dyskusja o płacach niewiele da, a zaowocuje to na przyszłość.
- Należy pamiętać, że pracownik pedagogiczny przedszkola jest nauczycielem i wychowawcą, nie tylko opiekunem.
- Należy zadbać o dobrostan nauczycieli w przedszkolu.
- Nie rozumiemy dlaczego jesteśmy pominięci w programie "" Laptop dla nauczyciela"". Działania rządu noszą znamiona dyskryminacji i nierównego traktowania pracowników pedagogicznych.
- Należy przede wszystkim zadbać o to, aby nauczyciel przedszkola był traktowany na równi z każdym innym nauczycielem! To nauczyciele przedszkoli „uratowali” system edukacji w czasie pandemii!!! A co mamy w zamian? Ciągłe komentarze, że jesteśmy przedszkolankami i przecież tylko bawimy się z dziećmi.
- Należy wrócić do podstaw. Poczynając od opieki, przez wychowywanie, aż po naukę.
- Należy rozwijać podstawowe umiejętności dzieci, a nie zajmować się wprowadzaniem od najmłodszych lat w świat IT, kodowania i robotów. "
- Należy wskazać samodzielność jako kierunek działań pedagogicznych.
- Zawrzeć w hasłach programowych jedynie minimum.
- Zawrzeć treści związane z kształtowaniem umiejętności planowania własnych działań, prawa dziecka związane z wyborem działań i sposobem realizacji.
- Zrezygnować z wymogów posiadania programów na rzecz realizacji PP i pozostawić konieczność planowania pracy.
- W warunkach organizacyjnych określić konieczność zapewnienia przez instytucję wszelkich materiałów i narzędzi pracy nauczycielom.

- Należy wziąć pod uwagę możliwości rozwojowe dzieci, obecna podstawa programowa jest zbyt obszerna, a jej treści nie są w pełni do opanowania przez dziecko przedszkolne. Brak czasu w ciągu dnia (zajęcia są zbyt krótkie - dzieci mają dziś deficyt uwagi, inne sytuacje edukacyjne to za mało, by treści podstawy realizować, grupy dzieci zbyt liczne oraz dodatkowo sporo dzieci z różnymi problemami rozwojowymi) i możliwości w bazie przedszkola (słabe wyposażenie, grupy zróżnicowane wiekowo oraz często praca z oddziałami łączonymi z powodu braków kadrowych) nie sprzyja pełnej realizacji podstawy programowej.
- Nauczyciele powinni mieć większą autonomię i wsparcie jeżeli chodzi o współpracę z rodzicami. Bezsensem w przedszkolu są godziny dostępności, gdy z rodzicami rozmawia się codziennie. Powinno się skrócić czas pracy nauczycieli oraz zapewnić drugą osobę na sali, w razie konieczności np. pomocy dziecku w łazience itp.
- Nauczyciele, których pensja jest niska, mimo lat pracy są zmęczeni ciągłymi zmianami. Reforma nie spotka się z właściwym entuzjazmem. Najpierw należy zadbać, by ich podstawowa pensja wzrastała tak często jak średnia krajowa i była z nią zrównana.
- Jeśli nauczyciel poczuje się zauważony, doceniony, to chętniej włączy się do realizacji zmian.
- Nic nie zmieniać.
- Nie chodzi o to, co jest w podstawie, chodzi o warunki pracy (zbyt duża liczba dzieci w grupie na jednego nauczyciela), które nie stwarzają w choćby minimalnym stopniu sprzyjającego środowiska dla rozwoju małego dziecka.
- Nie dodawajcie już niczego!
- Proszę ją okroić, zmniejszyć!
- Nie jest potrzebne przeprowadzanie aż 3 razy w ciągu roku szkolnego obserwacji w rozwoju dzieci 3-4-5- letnich.
- Nie ma potrzeby zmiany czegoś co jest bardzo dobre. Należy zastanowić się nad sensem programów wychowania przedszkolnego.
- Nie ma sensu zmieniać na siłę czegoś, co dobrze działa, tylko po to, żeby "się wykazać", że zmieniło się coś pod czym podpisali się poprzednicy.
- Nie mówi się PSZECZKOLE tylko PRZEDSZKOLE i też jesteśmy nauczycielami po studiach i wieku innych kierunkach.
- Nie należy ograniczać nauczycieli/specjalistów. Podstawa programowa jest ok. Ograniczcie liczbę dzieci, bo powoli robią się "grupy specjalne", w których nauczyciel nie wie, czy nauczać, czy wychowywać za rodziców....
- Nie należy zmieniać czegoś co jest bardzo dobre. Tylko wyobraźnia i kreatywność nauczyciela ogranicza realizację pp.
- Nie oszczędzajcie na oświacie!
- Stwórzcie konkretne wsparcie dla nauczycieli pracujących w oddziałach ogólnodostępnych z dziećmi z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego. Tych dzieci jest coraz więcej, a realnej pomocy nie ma. Jeden nauczyciel na 25 dzieci. W Łodzi nawet nie ma pomocy nauczyciela - miasto zlikwidowało to stanowisko - są tylko woźne.
- Brakuje nauczycieli wspomagających, pedagogów specjalnych i psychologów !!!
- Nie potrzeba zmiany podstawy programowej. Wymagana jest zmiana w działaniu systemowym - mniejsze grupy, pomoc nauczyciela w każdej grupie, wyposażenie placówek w pomoce dydaktyczne, komputery, kolorowe drukarki i zapas tuszu na cały rok i mniej papierologii.
- Nie potrzebujemy zmian w podstawie programowej.
- Nie tędy droga! Przygotujmy dobrze i opłaćmy dobrze nowych nauczycieli, a reforma nie będzie konieczna.
- Nie traćcie ducha i bądźcie wytrwali!
- Nie w podstawie programowej leży problem... nauczyciele wychowania przedszkolnego proponowane cele realizują każdego dnia podczas swojej pracy. Nam zależy na wsparciu w postaci nowoczesnych narzędzi oraz możliwości pracy z odpowiednią ilością dzieci, tak aby dla każdego z nich mieć więcej czasu...Jeden nauczyciel i 25 dzieci, tu trudno mówić o indywidualnym podejściu, to raczej walka o przetrwanie do końca dnia.
- Nie wylejcie dziecka z kąpielą.
- Nie wymagajcie cudów, gdy i tak wychowanie przedszkolne uważane jest za opiekę nad dziećmi a nie ich edukację. Poza tym, to są małe dzieci, żadna napięta podstawa nie zmusi ich do osiągnięcia wymyślonych przez dorosłych, ambitnych celów. Każde małe dziecko potrzebuje indywidualnego podejścia i przede wszystkim poczucia bezpieczeństwa, a nie nacisku na osiągnięcie sukcesów.

- Nie zmiana podstawy, ale podejścia do n-li wychowania przedszkolnego, którzy ciężko pracują na swoich komputerach, drukarkach, papierze, a są niedoceniani. Przeładowane grupy przy obecnej agresji powinny liczyć 15 osób.
- Nie zmieniajcie nic!
- Nie zmieniajcie tego, co dobre!!!
- Nie zrobicie nic lepszego. Zatem nie psujcie tego co jest!
- Niepotrzebne zmiany. Zmian wymaga wyposażony stanowiska pracy, wsparcia w sytuacjach trudnych.
- Niezbędne konsultacje z PRAKTYKAMI.
- Obecna podstawa programowa jest klarowna, dobrze przygotowana i spełnia swoją rolę. Obecna podstawa spokojnie może dalej pełnić swoją funkcję.
- Kieruję apel o zatrzymanie obecnej podstawy programowej wychowania przedszkolnego na swoim miejscu. W zamian bardziej potrzebne zmiany to zmniejszenie grup przedszkolnych i zmniejszenie w nich liczby dzieci z orzeczeniami. Warunki pracy nauczycieli przedszkolnych wciąż ulegają pogorszeniu. Przy braku kadry oraz w tym także braku nauczycieli współorganizujących często pracujemy w ponad 25 osobowych grupach w tym z 4 orzeczeniami. Każdego dnia po 8 godzin lub i więcej w grupie oczywiście bez wsparcia nauczyciela współorganizującego proces kształcenia, bo ich nie ma. Do tego brak wytchnienia między świętami, czy w ferie, na co mogą liczyć nauczyciele wyższych etapów kształcenia. Takie przerwy stawiają wycieńczonych nauczycieli na nogi. Praca z dokumentami i okołozawodowymi obowiązkami po nocach sprawia, że często tylko sen staje się przerwą od pracy. Warunki BHP czasu pracy leżą w zawodzie nauczycieli przedszkolnych. Do tego brak czasu na sprawy rodzinne i ważne sprawia, że mamy poczucie winy, że wybraliśmy taki a nie inny zawód. Nie mamy czasu dla swoich dzieci. Psychika nauczycieli jest w bardzo złej i coraz gorszej kondycji. Warunki naszej pracy sięgnęły dna.
- Edukacja włączająca to złudzenie w tych warunkach. Nie wolno politykom chwalić się jej wprowadzeniem, gdyż jest ona zwyczajnie farsą.
- Obecna podstawa programowa wychowania przedszkolnego nie wymaga żadnych zmian!
- Obecna podstawowa programowa jest bardzo dobra. Jedna z lepszych. A już w całej edukacji, we wszystkich szczeblach chyba najlepsza podstawa jest w przedszkolu.
- Obecna podstawa programowa uwzględnia potrzeby i możliwości małych dzieci. Nie ma potrzeby wprowadzać profilu absolwenta na tym etapie. Dla nas najważniejszym celem powinno być, by dziecko rozwijało się w swoim naturalnym tempie, harmonijnie (nie tylko poznawczo, ale też emocjonalnie, fizycznie i społecznie). Pozwólmy dzieciom uczyć się mimochodem, przez zabawę, nie fundujmy im wyścigu szczurów od przedszkola.
- Obecna podstawę powinno się uszczegółowić. Wróciłabym do nauki czytania, kiedyś dzieci 6-letnie poznawały 22 litery i czytały proste teksty. Kilka lat temu próbowano już je wysyłać do szkoły, (i tam by już uczyły się i poznawały cały alfabet) a w obecnej chwili w przedszkolu poznają tylko na skutek zainteresowania.
- Obecny kształt podstawy jest bardzo dobry. Należy dookreślić pojęcie gotowości szkolnej.
- Objąć wsparciem nauczycieli przedszkola, bo w konfliktach z rodzicami nie mają szans, panuje przekonanie, że rodzic ma zawsze rację.
- Obowiązkowy arkusz gotowości szkolnej, jaki sporządza się dzieciom w ostatnim roku edukacji przedszkolnej okazuje się dokumentem bezużytecznym, gdyż jego przekazanie szkole nie jest obligatoryjne, a szkoda, gdyż znacznie ułatwiłoby wielu dzieciom start w szkole i pracę wyrównawczą już od pierwszych dni w szkole.
- W podstawie powinien znaleźć się zapis o obowiązkowej nauce czytania w ""zerówce"", nie byłoby wtedy takich dysproporcji w poziomie edukacyjnym w klasie pierwszej.
- Zdecydowanie należy zmniejszyć liczebność grup przedszkolnych, dzieci więcej mogą działać doświadczając, nauczyciel jest w stanie pomóc dzieciom z deficytami, których z roku na rok jest coraz więcej.
- Dzieci rozpoczynające przedszkole powinny być w pełni samodzielne, zauważa się coraz więcej dzieci nie realizujących własnych potrzeb fizjologicznych, nie umiejących gryźć stałych pokarmów czy samodzielnie ich spożywać."
- Obyś cudze dzieci uczył.
- Odkrzestawiać! I odpapierkować - jako logopeda w przedszkolu spędzam więcej czasu na uzupełnianiu dokumentacji, niż na pomaganiu dzieciom....

- Ogólnie uważam, że od wychowania przedszkolnego bardzo dużo się wymaga przy bardzo małym wsparciu ze strony państwa.
- Ograniczenie w grupach dzieci z orzeczeniami oraz dodatkowe środki i dodatkowi opiekunowie do pracy, gdy są dzieci z orzeczeniami w grupie.
- Ograniczyć sprawozdawczość z realizacji podstawy do minimum.
- Okres przedszkolny to najważniejszy okres w rozwoju dziecka (patrz neurobiologia wczesnego dzieciństwa). Tu zaczyna się wszystko. A to wszystko zaczyna się od nauczyciela. Zadbajcie o nauczycieli przedszkoli!!!! Do przedszkola przeszłam dwa lata temu i jestem pod wielkim wrażeniem ogromu wysiłku, jaki wkłada nauczyciel przedszkola w swoją codzienną pracę. Jednocześnie obserwuję, w jak dyskryminujący sposób traktowani są przez nasze ministerstwo tudzież przez społeczeństwo. Spychani na margines nauczycielstwa. Nie piszcie nowych podstaw! Zadbajcie o dobrostan nauczycieli: pensum, liczebność grup, dwóch opiekunów w grupie, odpowiedni czas na odpoczynek i regenerację, godne wynagrodzenia.
- Pamiętajcie Państwo o Nauczycielach Wychowania Przedszkolnego
- Pamiętajcie że zostało niewielu nauczycieli wychowania przedszkolnego... Oby po reformie nie zostało ich jeszcze mniej...
- Pamiętajmy o tym, że przedszkole jest przed szkołą, powinno spełniać trochę inne zadania niż szkoła. I że nauczyciele przedszkola również zasługują na szacunek, zmiany w edukacji i godne warunki pracy.
- Pamiętajmy, że każde dziecko jest inne i rozwija się we własnym tempie.
- Papier przyjmie wszystko. A praca w przedszkolu się nie zmienia, jeśli grupy będą przeladowane, sale i sprzęt przedpotopowy, a nauczyciele niedoceniani.
- Po co niszczyć to, czego jeszcze nie udało się zniszczyć? Po co ciągle zmieniać i dokładać pracy tym, co i tak są przeciążeni? W różnych dziedzinach patrzycie na Zachód - na Zachodzie roczny plan pracy przedszkola, to kilka zapisanych kartek. U nas? Dziesiątki wypełnionych, nikomu niepotrzebnych segregatorów. Po co? Czy papier służy pracy z dzieckiem? Daliście taką władzę rodzicowi, że stał się największym wrogiem nauczycieli - potrafi zniszczyć reputację przedszkola i życie nauczyciela, sam rodzic praktycznie nie ma żadnych obowiązków, ani odpowiedzialności. Po prostu zastanówcie się, co robicie. Do czego prowadzą wasze pomysły? Na ile starczy sił nauczycielom z lat 60 i 70, żeby pracować? Zamiast wymyślać idiotyzmy, popracujcie miesiąc po kilka godzin w przedszkolu, jako nauczyciele.
- Po co zmieniać coś co działa?
- Po pierwsze dziecko i jego bezpieczeństwo.
- Po prostu DZIECKO.
- Podstawa programowa jest bardzo dobra, skupcie się na toksycznych dyrektorach przedszkoli.
- Podnieść prestiż nauczycieli pracujących w przedszkolach.
- Podstawa programowa jest dość dobra, nie ogranicza nauczyciela ani dzieci. Tylko rodzice ograniczają nauczycieli.
- Podstawa programowa nie jest problemem edukacji przedszkolnej. Problemy są z brakiem kadry, nauczyciele wolą szkołę, bo lepsza stawka za godzinę pracy. Mówi się że w szkole trzeba sprawdzać klasówki, zeszyty a jak nauczyciel przedszkola wycina 350 liczmanów do matematyki dla dzieci, to robi to już pewnie tylko dla zabawy.
- Podstawa programowa powinna brać pod uwagę różne tempo rozwoju dzieci. Obecna podstawą jest zbyt sztywna w tym zakresie.
- Podstawa programowa powinna być konkretnie uzasadniona, gdyż w przedszkolach jedni nauczyciele uczą czytać, a w drugich nie. Ci co uczą czytać dzieci, reszta twierdzi że wykonujemy prace nauczycieli w szkołach. Konkretnie uzasadnienie o normalnej formie, zrozumiałej, byłoby świetną podpowiedzią
- Podstawa programowa powinna, moim zdaniem, tak być zredagowana, żeby dziecko nie było biernym uczestnikiem procesu przedszkolnego, a było mu nadano więcej autonomii. Muszą rozwijać w sobie samodzielność, decyzyjność, krytyczne myślenie, podnosić poczucie własnej wartości. Nauczyciel wsparciem, a nie wyręczającym
- Podstawa programowa wychowania przedszkolnego jest bardzo dobra. Lepiej zająć się realnym problemem, jakim są przepełnione grupy (w obliczu edukacji włączającej to prawdziwy problem!) oraz niedofinansowaniem przedszkoli.

- Podstawą edukacji przedszkolnej jest zaangażowany nauczyciel, który organizuje sytuacje edukacyjne sprzyjające wszechstronnemu rozwojowi dziecka.
- Podstawę programową powinni napisać praktycy z placówek publicznych.
- Podstawę programową rozszerzyć w zakresie zdrowia i ekologii.
- Poprzednia podstawa była lepsza od obecnej.
- Posłuchajcie nauczycieli praktyków, pracujących aktualnie z dziećmi w przedszkolu.
- Potrzebna jest dobra kadra a takiej jest niewiele. Studia nie przygotowują ludzi do pracy. Natłok informacji w internecie, nic nieprzynoszące szkolenia.
- Pozwólcie dzieciom być dziećmi, a nauczycielom pracować w spokoju i stabilności. Nie umniejszajcie etosu naszego zawodu.
- Profil absolwenta spowoduje, że nauczyciele nie będą rozwijać swoich i dzieci skrzydeł, tylko dążyć do uzyskania podanego w ustawie profilu. Moim zdaniem ograniczyć nas.
- Proponuję przejechać się do najbliższego przedszkola i spędzić tam cały dzień, aby zobaczyć ile serca i ciężkiej pracy wkładają osoby, które tam pracują, a często nie są docenione, a krytykowane i nazywane przedszkolankami...
- Prosimy o monitoring nie tylko celów wychowania przedszkolnego, ale i zadań oraz wymagań - które to nie są realizowane przez samorządy, ze względu na brak funduszy. Nieodpowiedni poziom organizacji działania nie zapewni nauczycielowi możliwość realizacji celów ze względu na brak wsparcia (zbyt liczne grupy, brak wspomaganie dla dzieci z orzeczeniami-przydzielanie im tylko kilku godzin wspomaganie).
- Konieczne dostrzeżenie w każdej grupie przedszkolnej znacznej liczby dzieci z SPE (opiniami, orzeczeniami) i pochylenie się ku nim, zapewnienie im odpowiedniego wsparcia ze strony drugiego nauczyciela.
- Nasza biurowa praca nauczycieli niczym nie różni się od pracy nauczycieli edukacji przedszkolnej - przygotowujemy plany miesięczne, opinie, sprawozdania, zestawienia, listy, żywieniówki, różnorodne pomoce dydaktyczne (wszelkie wewnętrzne dokumenty) na własnych sprzętach w domu. Prosimy zatem o laptopy również dla nas.
- Prosimy zadbać o dobrostan nauczycieli.
- Proszę nagłośnić nierówność w traktowaniu nauczycieli przedszkolnych, a szkolnych. Odgórnie przyznać jednakową kwotę za wychowawstwo w kraju. Zadbać o zdrowie psychiczne nauczycieli oraz ich prestiż. Ograniczenie biurokracji.
- Proszę o zauważenie potrzeb nauczycieli i skupienie się na faktycznie potrzebnych zmianach, a nie przerabianiu papierów dla samego przerabiania.
- Proszę o zwrócenie uwagi na nauczycieli przedszkoli. Mamy takie samo wykształcenie jak nauczyciele szkolni. Nie wystawiamy ocen, nie przeprowadzamy egzaminów, ale jesteśmy pierwszym ogniwem edukacji. Dzieci, które trafiają do przedszkoli często nie mają jeszcze diagnoz i orzeczeń, często nie mamy możliwości zatrudnienia dodatkowej osoby choć mamy pod opieką 25 niesamodzielnych małych ludzi, coraz częściej z wieloma trudnościami rozwojowymi.
- Proszę pamiętać i skoncentrować się na dzieciach w normie rozwojowej ale i tych z orzeczeniem.
- Proszę pamiętać o konieczności radykalnej zmiany programu przygotowania przyszłych nauczycieli.
- Proszę przywrócić morale nauczyciela wychowania przedszkolnego!!!👉proszę traktować nas sprawiedliwie!!! Tak samo jak nauczycieli szkolnych.
- Proszę w końcu w tych wszystkich reformach edukacji popatrzeć nie na system, ale tych, którzy są w tym systemie, pracują - nauczycieli, którzy potrzebują wsparcia psychologicznego, prawdziwej ochrony prawnej, powinni być chronieni jak funkcjonariusze publiczni, a nie tylko " niby" mogą korzystać z ich praw. W realu nauczyciele są zbywani i nikt z nimi się nie liczy. Szczególnie w przedszkolach, nauczycielki nadal są nazywane "przedszkolakami", "opiekunkami", "ciociami ". Ciągłe słyszymy o dobru dziecka, wspieraniu rodziców, rodzin, a o nauczycielach nikt nawet nie mówi. W placówkach funkcjonuje kultura strachu i kontroli. Nauczyciel nie ma żadnej autonomii, a dyrektorzy piastują władzę jak w swoich prywatnych folwarkach. Nauczyciele doświadczają mobbingu, narażeni są z wielu stron na stres , rodzice, dyrektor, przeogromna odpowiedzialność za dzieci, przeładowane grupy i coraz większe wymagania, a brak poprawy warunków pracy , nie wspominając o rażąco niskiej płacy. Brak szacunku odgórnie - rządu, nic oddolnie się nie zmienia, żadna reforma edukacji, to tylko twory filozoficzne kolejnych rządów, a deficyty nauczycieli coraz większe. Nauczyciele odchodzą od zawodu, rzucają pracę, wyjeżdżają. I nikt nawet ich nie próbował zatrzymać. Sądzę,

że nawet nie na konkretnych danych statystycznych tego zjawiska, bo nikt się tym nie interesuje i nikogo nauczyciele nie interesują, tylko są zastraszeni, kuratorami przez rodziców i naganami przez dyrektora.

- Proszę wrócić do założeń podstawy programowej, którą opracowywały m.in. E. Gruszczyk-Kolczyńska i J. Cieszyńska.
- Proszę wziąć pod uwagę plan daltoński, który doskonale spełnia powyższe kryteria.
- Proszę wziąć pod uwagę, że nauczyciele przedszkola są tak samo nauczycielami jak ci szkolni. Mają takie same kwalifikacje, a mimo to ich pensum to 25h a nie 18h, co również wpływa na przelicznik godzin ponadwymiarowych. Pracują w przerwach świątecznych, ferie i wakacje. Wymagania kwalifikacyjne dla specjalistów są większe niż dla nauczycieli w szkołach, a wciąż traktowani są jak opiekunki. Do tego ciągle pomijani przez Ministerstwo np. w sprawie laptopów.
- Proszę zachować obecne normy i zasady. Nie uwzględniać dziwactw obecnego społeczeństwa i przesadzonych obostrzeń. Zdecydowane zmniejszenie papierologii na rzecz czasu pracy z dziećmi. Raz jeszcze podkreślam zrównanie warunków pracy nauczycieli przedszkola do nauczycieli szkoły, to jest kpina jak jesteśmy traktowane!!!
- Proszę zacząć traktować nauczycieli przedszkolnych tak samo jak szkolnych, bo jesteśmy wszechstronnie wykształceni, dajemy podwaliny pod kolejne etapy edukacyjne, a jesteśmy nieustannie pomijani, wręcz niewidzialni.
- Proszę zająć się realnymi problemami i nie mnożyć bytów ponad konieczność.
- Proszę zostawić obecną podstawę programową w niezmiennym kształcie, ponieważ całkowicie spełnia jako dokument zawarte w niej treści odnoszące się do potrzeb rozwojowych dziecka i interpretację celów w profilu absolwenta. Daje całkowitą autonomię nauczycielowi w interpretacji i realizacji zamierzonych celów.
- Przede wszystkim oprócz aspektów związanych z podstawą programową, edukacją, trzeba zadbać o dobrostan dzieci pod względem odpoczynku. Dziecko w wieku 3-6 nie może spędzać 12 miesięcy w przedszkolu bez przerwy. Powinno się wprowadzić obowiązkowy czas przerwy wakacyjnej dla dzieci, a co za tym idzie wprowadzić specjalny rodzaj urlopu dla rodziców dzieci w wieku przedszkolnym.
- Przedszkola robią to co do nich należy pracując na bardzo delikatnym materiale, jakim jest małe dziecko. Niepotrzebne są kolejne regulacje sztucznie narzucające obowiązki. Najpierw powinno się zrewidować normy rozwojowe, bo zdarza się coraz częściej, że deficyty dziecka wynikają z innych przyczyn niż zła podstawa programowa. A deficytów jest bardzo dużo.
- Przedszkola są obecnie przeładowane - jest ciężko o indywidualizację nauczania w licznej grupie gdzie jest jeden nauczyciel bez pomocy - pomoc powinna być w każdej grupie wiekowej.
- Przedszkola są przeładowane, brak w nich sprzętu, przyborów.
- Przedszkole jest przed szkołą. Więcej nauki poprzez zabawę ograniczenie nudnych książek.
- Przedszkole TEŻ UCZY i tu też pracują NAUCZYCIELE.
- Przestańcie grzebać w pp.
- Przy obecnych warunkach lokalowych, zapleczu pomocy dydaktycznych (brak wyposażenia - konieczne jest prośenie rodziców o finansowanie i kupowanie pomocy), liczbie dzieci w grupach, braku pomocy nauczyciela nie jest możliwe zrealizowanie założonych celów.
- Przygotowujecie Państwo reformę, która tak naprawdę ma już swoje zastosowanie w życiu codziennym każdej placówki. Czy Państwo pracowali kiedyś w tego typu placówce, czy są tylko teoretykami? - pytanie retoryczne! Najpierw bardzo proszę o zajęcie stanowiska w sprawie samych nauczycieli wychowania przedszkolnego, którzy zawsze są pomijani, ale OD KTÓRYCH wymaga się najwięcej! Później możecie Państwo wprowadzać TO, co od lat wprowadzone!
- Pytajcie nauczycieli - uwierzcie, oni wiedzą więcej niż Wy, tam za biurkiem, w pokoju pełnym ciszy i spokoju...
- Reforma podstawy programowej wychowania przedszkolnego absolutnie nie jest potrzebna.
- Reforma powinna większą uwagę poświęcić na indywidualne podejście do dziecka. Obecnie, m.in. przez rozpad rodzin, dzieci potrzebują wsparcia nauczycieli, zauważenia ich potrzeb. Jest potrzebny czas, który jesteśmy w stanie realnie poświęcić dzieciom.
- Reforma wprowadzi zamieszanie odwracając uwagę od wielu innych ważnych aspektów, chociażby mniej liczne grupy czy prestiż zawodu nauczyciela wychowania przedszkolnego (akurat w tym wypadku uważam, że nauczyciele sami są

winni). Obecna podstawa programowa daje dużą swobodę wyboru form i metod pracy, i dostosowanie ich do potrzeb i możliwości dzieci. Brakuje natomiast zaufania do nauczycieli i poszanowania ich wysiłków.

- Rola nauczyciela wychowania przedszkolnego jest fundamentem rozwoju dziecka, niech wszyscy przestaną umniejszać i bagatelizować ten etap. My też jesteśmy nauczycielami, często z wyższymi kwalifikacjami zawodowymi niż nauczyciele w kl.1-8! Chcemy takich samych praw, pensji. My wszystko mamy robić za darmo, a nauczyciele kl.1-8 mają za wszystko płatne. Zlikwidować godziny dostępności, bo to bzdura!!!
- Sam papier niczego nie zmieni. To jest chory system, który zepsuł rodziców, a następnie ci swoje dzieci. Jak rodzice nie zaczną pracować z dziećmi, rozmawiać, słuchać, to nic nie zmieni tej sytuacji. Co raz więcej nauczycieli ma serdecznie dość całej tej sytuacji. Nauczyciel to człowiek, nie robot. Każdy nauczyciel ma uczucia i wielu z nas jest na skraju wytrzymałości w starciu z tymi roszczeniowymi mamuszkami i ich tępych dziećmi. Niedługo to nie będzie komu uczyć, młodzi przychodzą i zaraz uciekają i mają rację!
- Są ważniejsze kwestie do poruszania niż model absolwenta jak np. dzieci z orzeczeniami w przedszkolu, dzieci nie odpieluchowane, liczne grupy, mnóstwo papierologii do uzupełnienia bez odpowiedniego sprzętu (laptopa).
- Sądzę, że zapewnienie wsparcia w postaci drugiej osoby na grupach przedszkolnych oraz zmniejszenie liczby dzieci w grupach jest istotniejszą kwestią wartą omówienia aniżeli zmienianie dobrze funkcjonującego dokumentu.
- Słuchajcie doświadczonych nauczycieli przedszkola! Filozofowanie to przedmiot akademicki, u nas potrzebna jest znajomość tematu wychodząca ze znajomości środowiska, jego potrzeb, oczekiwań i bolączek.
- Stawiamy na jakość(pracy, przestrzeni) a nie ilość(np. dzieci w grupie).
- Stworzyć od nowa, nie poprawiać starego!
- To nie podstawa programowa jest problemem, lecz przeładowane grupy, brak wsparcia z zewnątrz oraz niedofinansowanie placówek.
- To nie podstawa programowa jest problemem polskich przedszkoli, a warunki organizacyjne - zbyt liczne grupy, brak ograniczeń co do ilości dzieci z orzeczeniami i opiniami o potrzebie wwr, jeden nauczyciel w grupie na 25 dzieci, brak nauczycieli, brak finansów, brak szacunku.
- To nie podstawę trzeba zmienić, tylko system kształcenia nauczycieli.
- To próba przemycenia pod płaszczykiem reformy lewackiej pseudoideologii.
- Traktujcie nauczycieli przedszkola tak jak innych nauczycieli. Zajmijcie się godnym wynagrodzeniem nauczycieli bo w przedszkolach nie ma kto pracować.
- Trzeba rozpocząć odgórną pracę z rodzicami. Ich nieświadomość, pchanie dzieci w elektronikę, powoduje, że posiadają one mało umiejętności adekwatnych dla przedszkolaka.
- Trzeba wiedzieć, gdzie jest start, żeby rozpocząć maraton.
- Trzeba wspierać placówki i nauczycieli - w świetle panujących opinii „tylko mają pilnować”.
- Uregulować trzeba koniecznie pobyt dziecka w przedszkolu, a mianowicie, bardzo często dzieci są całe dnie w przedszkolu, niejednokrotnie od godziny 6 do 17, tak jak zazwyczaj czynne są przedszkola, a w niektórych przypadkach nawet dłużej. Tak samo jeśli chodzi o wakacje. Często dziecko w miesiącu wakacyjnym uczęszcza do swojego macierzystego przedszkola, a kiedy jest ono zamknięte, zapisywane jest na dyżur do innego przedszkola i dzieci nie mają oddechu, odpoczynku przez 12 miesięcy w roku, od wczesnych godzin porannych do późnych godzin popołudniowych/wieczornych.
- Uważam, że należy doprecyzować obowiązki i prawa dzieci, rodziców oraz nauczycieli w szerokim tego słowa znaczeniu.
- Uważam, że obecnie nauczyciele przedszkolni mają dużo autonomii. Podstawa programowa zapewnia nam możliwość bycia kreatywnymi i dostosowywania treści programowych i podejścia wychowawczego do grupy jako całości oraz indywidualnie do dzieci. I to jest fundament, który musi pozostać. Im mniej biurokracji i szczegółowych zapisów w Podstawie Programowej tym lepiej. Nauczyciele w przedszkolach są ludźmi myślącymi, empatycznymi i czujnymi obserwatorami. Wystarczy, że Ministerstwo uwierzy w nasze kompetencje, doświadczenie i możliwości. Nic więcej nie trzeba.

- Uważam, że podstawa programowa wychowania przedszkolnego w obecnym brzmieniu nie ogranicza w żaden sposób autonomii nauczyciela, tak jak nam się to sugeruje. Jako nauczyciel wychowania przedszkolnego mam swobodę w doborze metod i form pracy dostosowanych do możliwości poznawczych dzieci.
- Profil absolwenta nie jest niczym innym jak diagnozą gotowości szkolnej (jest to dokument, który w żaden sposób nie jest egzekwowany w szkole podstawowej, a dostarcza wielu cennych informacji o funkcjonowaniu dziecka).
- Uważam, że przede wszystkim należy przekierować uwagę na formy wsparcia placówek i nauczycieli w realizacji obecnej podstawy programowej - np. od lat w priorytetach Ministerstwa pojawiają się zapisy dotyczące TIK, jednak nikt nie zdaje sobie sprawy z tego, że nie mamy narzędzi, aby te zapisy realizować. W podstawie programowej także znajduje się zapis o korzystaniu z nowoczesnej technologii i wymaga się od nauczycieli wprowadzania dzieci w cyfrowy świat oraz wdrażanie do bezpieczeństwa w sieci, jednak nie mamy wystarczających możliwości, aby robić to w sposób ciekawy dla dzieci.
- Podstawa programowa w wystarczający sposób określa zadania przedszkola, osiągnięcia dziecka w czterech obszarach rozwoju oraz warunki i sposób realizacji, i nie widzę potrzeby, aby zmieniać jej brzmienie.
- Uważam, że treść podstawy zawiera wszystkie istotne kwestie edukacyjne ważne dla wszechstronnego rozwoju dzieci. Ale należy zapewnić nauczycielowi odpowiednie warunki do realizacji tych celów: mniej liczebne grupy, wykwalifikowana pomoc nauczyciela, interwencja pracowników poradni w sytuacjach trudnych, zmniejszenie pensum lub jednostek godzinnych np. 45 min., obowiązkowy okres wakacji dla dzieci (zapewnienie odpoczynku dzieciom oraz utrwalenie więzi rodzinnych, w placówkach całorocznych dużo dzieci spędza większość dnia w przedszkolu i uczęszcza cały rok do przedszkola, co jest w pewien sposób antyrodzinne).
- Uwzględnienie nauczania włączającego, z którym obecnie mierzy się większość nauczycieli.
- W 25 osobowej grupie (bądź większej), gdzie jest gro dzieci z dysfunkcjami, a bez diagnozy, pojedyncze dzieci z diagnozą i większość dzieci, które z domu nie wyniosły elementarnych podstaw życia w społeczeństwie, nie można oczekiwać zbyt wiele. W takich grupach są liczne dzieci, które boją się agresorów i na rozwój kreatywności i sprawczości nie mają szans.
- W ewentualnej nowej podstawie programowej wychowania przedszkolnego powinno być jasno określone czy dziecko kończące edukację przedszkolną np. powinno umie czytać, pisać, głoskować, liczyć. W obecnej podstawie dziecko ma być gotowe do nauki czytania a i tak w przedszkolu kładziemy nacisk na to, żeby dzieci czytały i znały litery. Dobrze byłoby to wprost napisać. Patrząc na dzisiejsze czasy i dzisiejsze dzieci koncentracja i skupienie uwagi są na dużo niższym poziomie niż jeszcze parę lat temu. Wpływ cyfryzacji ma negatywny wpływ na rozwój dzieci w obszarze poznawczym, emocjonalnym, społecznym i fizycznym. Zauważyć można również niski poziom przyswajania wiedzy - treści należy ciągle utrwalać i doskonalić. Wiele dzieci nie radzi sobie z emocjami, ma kłopot z dostosowaniem się do zasad i reguł panujących w grupie, ogrom dzieci zmagają się z opóźnionym rozwojem mowy lub wadami wymowy, które mają ogromny wpływ w przygotowaniu do dzieci do nauki pisania i czytania. Dzieci szybko tracą chęć i motywację do działania, nie chce podejmować wysiłku w dążeniu do celu, na najmniejszą porażkę / niemożność poradzenia sobie reagują płaczem, nie skupiają się na słuchanych treściach. Dzieci są zmęczone nadmiarem imprez, uroczystości, które w przedszkolu są organizowane. A i tak nasz zawód jest niedoceniany, prywatne placówki również się z tym problemem borykają.
- W każdej grupie wiekowej powinna być pomoc nauczyciela.
- W obecnej podstawie programowej wychowania przedszkolnego brakuje ustandaryzowanych etapów rozwoju dziecka. Powinno zostać to tam zawarte i konkretnie sprecyzowane, co powinno dziecko umieć na każdym z tych etapów.
- W obecnej postawie dzieci i ich rodziców „Profil absolwenta” kompletnie nie ma racji bytu. Zbyt dużo jest dzieci zaburzonych, z orzeczeniami i opiniami.
- W pierwszej kolejności należałoby zwrócić uwagę na organizację pracy w przedszkolu. Przepiętne grupy, a w nich również dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi i jeden nauczyciel, który musi to wszystko „ogarnąć”. Taka sytuacja na pewno nie przekłada się na jakość wychowania i kształcenia w przedszkolach.
- W przedszkolu dzieci uczą się!

- W przedszkolu pracują nauczyciele.
- Walczmy o zmniejszenie obowiązków nauczycieli wychowawców o dokumenty typu Ipet i Wopfu i zajmowanie się i całą grupą i dziećmi z orzeczeniami. Jeden człowiek nie jest w stanie się rozdzielić, a dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi zasługują i potrzebują indywidualnego podejścia.
- Warto by w końcu w MEN zarządzał KTOŚ, kto ma pojęcie o wszystkich szczeblach edukacji, a przede wszystkim o wychowaniu przedszkolnym, które jest PODSTAWĄ.
- Warto konsultować wszelkie zmiany u źródła.
- Warto zwrócić uwagę na pensum nauczyciela przedszkola, które wynosi obecnie 25 godz. i 22 godz. w 6-latkach. Jest zdaniem wielu zbyt wysokie w stosunku do nauczyciela w szkole i jeszcze liczymy tu godzinę zegarową a nie 45 min. i przerwa. My pracujemy przez cały rok, nawet w wakacje i ferie, po każdych długich weekendach, w przerwie świątecznej, a powinniśmy mieć więcej wolnego, tak jak nauczyciele w szkole. Nie uczymy gorzej, bo zając małe dziecko i nauczyć je mówić, trzymać kredkę i innych umiejętności jest trudniej, niż wielu innych rzeczy w szkole, które tak naprawdę może opanować samo, skoro umie czytać i pisać. Często dwóch ostatnich rzeczy nauczył się w przedszkolu.
- Wejdźcie do przedszkola na miesiąc, wtedy zaczniacie działać.
- Więcej czasu na zabawę, zakazać w młodszych grupach kart pracy.
- Więcej ruchu mniej siedzenia.
- Więcej swobody w zakresie nauczania oraz innych potrzeb, które powinny być dostosowane do dzieci.
- Więcej zaufania dla dyrektorów przedszkoli. Wczesne wspomaganie i terapie prowadzone przez specjalistów z PPP, a nie specjalistów, których udało się zatrudnić, bo nie mieli zatrudnienia. Proszę zapytać nauczycieli jak oceniają edukację włączającą.
- Więcej zaufania do nauczycieli przedszkola, mniej biurokracji.
- Większy nacisk powinno kłaść się na wychowanie dziecka w domu przez rodzica.
- Rodzic powinien akceptować zdanie nauczyciela w kwestii pomocy np. psychologiczno-pedagogicznej i stosować się do uwag nauczyciela (współpraca rodzic-nauczyciel).
- Wprowadzić obowiązek wstawiennictwa rodzica z dzieckiem w poradni.
- Gotowość szkolna. Rodzic w tym momencie sugeruje się własnymi oczekiwaniami, a nie dobrem dziecka. Powinna być inna procedura.
- Wszystkie dzieci są ważne, zapomina się o dzieciach uzdolnionych oraz z przeciętnymi wynikami. Obecnie moim zdaniem za duży nacisk na wyrównywanie braków, co jest ważne. Ale brak wsparcia dzieci uzdolnionych.
- Wypalenie zawodowe nauczycieli i zenujące zarobki nigdy nie poprawią wizerunku nauczyciela i żadna reforma tego nie zmieni.
- Z dużo nauki, za mało zabawy!
- Z mojej perspektywy głównym problemem w przedszkolu nie jest podstawa programowa tylko: brak czasu i spokoju podczas roku szkolnego (nauczyciele gonią od występu do występu, potem przygotowują 10000 innych rzeczy niezwiązanych z pracą z dziećmi), nieadekwatne zarobki (dostajemy wynagrodzenie jak z pół etatu, a pracujemy 40h w tygodniu i wiecznie jesteśmy do dyspozycji dyrektora) - albo pracujemy te ok. 20h - w tym rady, szkolenia, zebrania z rodzicami i konsultacje, albo powinniśmy mieć płacone za cały etat (dwa razy więcej).
- Zrównanie warunków pracy ze szkołami (dlaczego nauczyciele w przedszkolu mają mniej urlopu, skoro pracują większą liczbę godzin?!).
- Nieadekwatne stawki za awans - po prawie 4 latach prowadzenia dodatkowych warsztatów, pisania i przeprowadzania projektów, rad szkoleniowych, zajęć otwarte, egzaminów z komisją itp. nauczyciel początkujący staje się mianowanym i dostaje jakieś 150 zł brutto - gra niewarta świeczki - szczególnie dla specjalistów, którzy za godzinę zajęć prywatnie zarabiają plus minus 100 zł na rękę, a za warsztaty grupowe dla dzieci i rodziców od jednej osoby od 60 zł na rękę - tak więc to jest główna przyczyna niedoboru specjalistów w placówkach.
- Zabieracie się za coś, czego nie trzeba zmieniać. To generuje tylko papierologię dla nauczycieli, bez pożytku dla dziecka. Dajcie nam pracować z dziećmi, a nie z papierami.

- Dzieci mają trudności z samodzielnością, nie umieją się ubrać, mają ogromne problemy z logicznym myśleniem i rozumieniem poleceń i na tym trzeba się skupić. Coraz więcej jest dzieci ze szczególnymi potrzebami edukacyjnymi, „wrzuconych” do ogólnej grupy - edukacja włączająca to całkowita porażka!
- Zaczynajcie traktować nas jak nauczycielki, a nie jak "przedszkolanki".
- Zaczynajcie traktować poważnie nauczycieli wychowanie przedszkolnego - są to osoby, które poświęcają się dzieciom, ciągle różnicuje się nas i innych nauczycieli, chociażby w liczbie godzin pensum, ilości dni urlopu. Niejednokrotnie posiadamy również lepsze wykształcenie.
- Zadbajcie w końcu o nauczycieli przedszkola.... to oni są PODSTAWĄ!
- Zadbajcie o wyposażenie placówek w sprzęty ruchowe, pomoce edukacyjne sprzyjające doświadczaniu dzieci poprzez wielokierunkową zabawę. Dowartościowanie pracy nauczyciela na pierwszym etapie rozwoju dziecka.
- Zainwestujcie w nauczycieli. To wystarczy!
- Zająć się organizacją pracy a nie podstawą!
- Zajmijcie się, proszę liczebnością grup bez dodatkowej osoby do pomocy ...
- Zamiast zająć się podstawą, zwróćcie proszę uwagę na nauczycieli!
- Większość młodych chce uciec, praca jest ciężka.. bez możliwości skorzystania z toalety. Często dyrektorzy ustalają dłuższe zmiany, bo zamiast zatrudnić nauczyciela, będą nadgodziny. Religia i angielski powinny odbywać się od 12... "
- Zapewnijcie środki finansowe. Przyjmijcie do wiadomości, że w przedszkolach pracują wykwalifikowani nauczyciele z obowiązkami równymi szkolnym, więc również prawa powinny być takie. Zaczynajcie wreszcie dbać o dobrostan nauczycieli przedszkolnych. Szkolnych również.
- Zapisy a życie to zupełnie różne kwestie.
- Zapraszamy do przedszkoli pracujących metodami np: Montessori aby zrozumieć nasze potrzeby w pracy z dziećmi w różnym wieku, z różnymi potrzebami.
- Zauważcie przedszkole jako najważniejsze ogniwo edycji do przygotowania dziecka do dalszej nauki.
- Zbyt duża liczba dzieci w grupie uniemożliwia indywidualizację procesu nauczania-uczenia się. Tym bardziej, że coraz więcej dzieci potrzebuje wsparcia i uwagi z strony nauczyciela.
- Zbyt dużo wątków poruszanych, za mało czasu jest na wprowadzanie liter i cyfr. Cyfra i litera w jednym tygodniu to zdecydowanie za dużo.
- Zdecydowanie jestem zwolenniczką nadania wyższej rangi powyższym umiejętnościom/kompetencjom. Jednak uważam, że m.in. bez zmian świadomości nauczycieli oraz warunków środowiska edukacyjnego (w tym liczebności grup, bo w 25 osobowej ciężko mówić o indywidualizacji, która mogłaby rzeczywiście urealnić te cele) będą to kolejne modne hasła, które poszerzą jedynie pięknie brzmiące sekcje "o Nas" na stronach internetowych, jak to się dzieje z podmiotowością, której za nic nie widać w praktyce.
- Zgadzam się z dr Igą Kaźmierczyk, że aktualna podstawa programowa wychowania przedszkolnego jest bardzo dobrze skonstruowana i nie ma potrzeby jej zmiany, ewentualnie można dokonać kosmetycznych zmian związanych z rozwojem technologii. Należy zdecydowanie pochylić się nad problemami zawartymi powyżej.
- Zlikwidować kuratoria! Tak upolitycznione kierownictwo ministerstwa nie jest w stanie przeprowadzić żadnej konstruktywnej reformy, w tym również wychowania przedszkolnego.
- Zmiana podstawy bez zmniejszenia liczebności grup lub zwiększenia liczby nauczycieli pracujących w grupach 25 osobowych nie spowoduje osiągnięcia zamierzonych celów.
- Zmiana podstawy programowej w przedszkolu nie jest potrzebna! Obecna jest naprawdę bardzo dobra!!!
- Nauczyciel przedszkola potrzebuje mniejszej ilości papierów do wypisywania, pomocy przy pracy z dziećmi posiadającymi opinie i orzeczenia (ale również z dziećmi niezdiagnozowanymi, które coraz częściej są zaburzone, a rodzice niechętnie reagują na sugestie nauczyciela). Zmniejszenie ilości dzieci w grupie, pomoc przynajmniej jednej osoby i zauważenie, że nauczyciele przedszkola to też NAUCZYCIELE!"
- Zmiany dotyczą profilu absolwenta przedszkola, a może należy opracować profil dziecka, które "może" rozpocząć "edukację" przedszkolną. Drodzy autorzy zmian, może warto zapytać, z jakimi problemami mamy do czynienia w przedszkolach, np. dzieci 3 letnie w normie zdrowotnej w pampersach, nie komunikujące werbalnie a czasami także

niewerbalnie swoich podstawowych potrzeb. Od przedszkola "nauczycieli" oczekuje się, że to oni będą sprawczy-wychowawcą, "wyedukują" każde dziecko w liczącej 25 osób grupie przedszkolnej, dbając o dzieci posiadające opinie, orzeczenia a także te, które mają różne dysfunkcje a nie posiadają opinii i orzeczeń. Psychologia małego dziecka mówi, że wiek przedszkolny to wiek zabawy - pracując już trochę w tym zawodzie odnoszę wrażenie, że z roku na rok wdrażane zmiany niewiele mają wspólnego z zabawą. Może trzeba pominąć uwarunkowania psychologiczne a podążać za trendem "wyposażmy" dzieci w przedszkolu w telefony komórkowe i dzieci pokażą swoją sprawczość - w tym obecne dzieci w wieku przedszkolnym mają duże umiejętności.

- Zmniejszenie liczby dzieci w grupach zwiększy efektywność i jakość pracy nauczycieli oraz zagwarantuje większe bezpieczeństwo, dobrze byłoby zminimalizować aktualną dokumentację na rzecz większej pracy i kontaktu z dziećmi
- Zmniejszcie ilość dzieci w grupach, żebyśmy w końcu mogli mówić o pełnym wsparciu przedszkolaka i indywidualnym podejściu. Nie mam 27 par rąk i oczu.
- Zmniejszenie biurokracji nauczycieli przedszkola i docenienie nauczycieli przedszkola.
- Zmniejszenie maksymalnej liczby dzieci w grupie, wg mnie bardzo ważne, żeby nauczyciel miał czas dla każdego dziecka, a szczególnie dla dzieci wymagających większej uwagi.
- Znowu wydaje się pieniądze na nic nie znaczące zmiany. Jest coraz więcej dzieci z orzeczeniami, a nauczyciele przedszkoli pozostawienia samo sobie.
- Zostawić podstawę a zając się warunkami pracy nauczyciela, wsparciem finansowym, przeładowanymi grupami, niskim prestiżem zawodu „przedszkolanki”, brakiem nauczycieli i specjalistów, dużą liczbą dzieci z opiniami orzeczeniami, wyposażeniem.
- Zróbnmy coś by inni o nas usłyszeli.
- Zwiększyć prestiż nauczycieli przedszkoli.
- Zwrócić uwagę na znaczenie edukacji przedszkolnej, bo większość myśli, że siedzimy tylko i się bawimy. Podnieść prestiż nauczyciela w przedszkolu, bo teraz to nawet na laptopa nie zasłużyliśmy jak ci ze szkoły...a studia trwają tyle samo...
- Zwróćcie większą uwagę na znaczenie doświadczania naturalnego świata przez dzieci. Niech nauczyciele ograniczą plastik i technologię na rzecz natury. Niech wychodzą z dziećmi na zewnątrz, przy każdej pogodzie i się nie boją pozwalać dzieciom eksplorować. Niech pozwolą bawić się patykami i kamykami, tworzyć i rozwijać się wyobraźni. To jest najlepsza edukacja.